

Masło, czekolada i kawa. A co teraz gwałtownie podrożeje?

28 stycznia 2025

Ceny w sklepach nadal rosną w zastraszającym tempie. W ostatnich tygodniach byliśmy świadkami gwałtownych wzrostów cen masła, słodyczy czy kawy. Eksperci nie mają dobrych wieści. Oto, które produkty niebawem znacznie podrożeją.

Z najnowszego raportu „Indeks cen w sklepach detalicznych” Uniwersytetu WSB Merito wynika, że na 17 analizowanych kategorii produktów, aż 15 odnotowało wzrost cen.

Szczególnie zauważalny jest wzrost cen masła, które od sierpnia do grudnia ubiegłego roku zdrożało aż o 37 procent. Wysoko w klasyfikacji są także słodycze i desery, napoje bezalkoholowe oraz warzywa i owoce.

„Ceny w sklepach detalicznych kolejny rok z rzędu rosną szybciej, niż to wynika z ogólnego poziomu inflacji i nic nie wskazuje, że to się zmieni” – alarmuje w rozmowie z „Faktem” dr Tomasz Kopyściański z Uniwersytetu WSB Merito. Według eksperta, w pierwszych miesiącach tego roku wzrosty cen mogą sięgnąć nawet 8 procent.

Co podrożeje w najbliższych tygodniach?

Symbolem drożyzny w ostatnich tygodniach stały się nie tylko masło, ale także czekolada czy kawa. Za zwykłą tabliczkę czekolady pewnej znanej fioletowej marki trzeba zapłacić już około 8 zł. Pół kilograma sypanej kawy popularnych marek kosztowało kilka miesięcy temu ok. 20 zł, dziś trzeba już płacić bliżej 30 zł.

Eksperci przestrzegają, że podobne wzrosty cen w najbliższych tygodniach czekają także inne produkty. Jednym z nich jest olej. „Z uwagi na nie najlepsze zbiory rzepaku i słonecznika w roku 2024, istnieje duże ryzyko znaczących podwyżek cen.

Możemy spodziewać się, że cena za litr przekroczy 10 złotych” – przewiduje dr Kopyściański.

Ekspert ostrzega również przed możliwym pogorszeniem jakości produktów, gdyż producenci mogą zastępować droższe oleje rzepakowe i słonecznikowe tańszym, ale mniej zdrowym olejem palmowym.

Kolejnym obszarem, gdzie możemy spodziewać się znaczących podwyżek, jest chemia gospodarcza. Dwucyfrowe wzrosty cen w tej kategorii mają się utrzymać przez najbliższe miesiące, głównie ze względu na wysokie koszty produkcji w Niemczech, skąd importujemy znaczną część tych produktów.

Najbardziej pesymistyczne prognozy dotyczą warzyw. „Do końca pierwszego półroczu ceny warzyw kapustnych, takich jak kapusta, kalafiory czy brokuły, mogą wzrosnąć nawet o 50 procent” – ostrzega ekonomista.

Nie lepiej wygląda sytuacja z jabłkami. W ostatnim czasie zaobserwowaliśmy znaczący skok cen tych owoców, ale rynek nie ma wątpliwości, że ceny jabłek będą nadal rosnąć.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Fakt.pl

Źródło: NCzas.info